

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

== Egzemplarz pojedynczy 3 kop. ==

== Na stacjach kolejowych 5 kop. ==

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmiej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. == Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

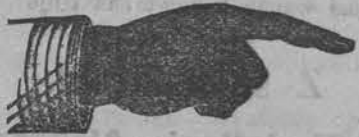
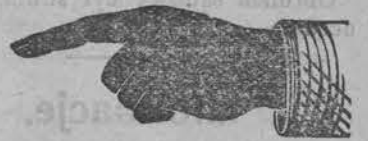
**TEATR POLSKI**  
Cegielniana Nr. 63.

we wtorek

„Parjasy“

we środę

„Orle“



Opera i operetka Łódzka  
Konstantynowska 16.

Dziś i Jutro

„ZUZA“



Przedst. F. JANKOWSKI, Warszawa.

128 2—12

**Dr. W. FISCHER**

Ordynator szpitala Gzerw. Krzyża

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne.

Przyjm. od 10—12 r. i 6—8 w., w Niedziele święta 11—1.

ul. ZIELONA Nr. 3.

**Dr. med. P. BRAUN**

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.

Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 1289—0

**Dr. B. Rejt,** Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“ 1914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

**Dr. med. S. ARONSON**  
wyjechał.

Wraca 16 lutego.

2365-1

**To i owo.**

**Utalentowany obrońca sądowy.**  
(Miniatura).

Wyciągnął długą szyję i głowę pochylił naprzód. W oczach miał ogień i siłę... Grał na nerwach obecnych w sali sądowej, jak na strunach mandoliny... Ktoś z publiczności zemdał...

— Ach! Po chwili jakąś młodą, bladą damę wyniesiono z sali sądowej bez zmysłów. Za kilka chwil przewodniczący chwycił za dzwonek i zaczął rozpaścieliwie dzwonić...  
Wózny sądowy z charakterystycznym nosem barwy fioletowej zaczął niecierpliwie kręcić się na swem miejscu... Oczy obecnych w sali sądowej były zwrócone wyłącznie—na niego, twarze słuchaczy wyrażały oczekiwanie... Obrońca sądowy mówił... mówił.  
Z rzeczywistości przeszedł do psychologii.

— Wystudjować tę duszę złożoną i ciekawą znaczy poznać nowy świat... Poznałem ten świat, a poznawszy go, zrozumiałem, iż po raz pierwszy w życiu, spotkałem prawdziwego człowieka, odgadłem jego istotę!  
Każdy jego ruch duchowy mówi mi o tem, co poczytuję sobie za zaszczyt wam zakomunikować...  
Klijent mój — to ideał prawdziwego człowieka!  
Wózny sądowy długo słuchał słów mówcy w milczeniu, wreszcie sięgnął do kieszeni po chustkę.  
Na sali sądowej zemdały jeszcze dwie damy.  
Przewodniczący pozostawił w spokoju dzwonek i założył okulary, by nikt nie zobaczył łzy, jaka mu spłynęła z prawego oka...  
Chustki od nosa poszły w ruch rytmiczny...  
— Prokurator—ten głaz, człowiek żelazny, nieczuły i obojętny zakręcił się na krześle, zecerwieniła i kalsnął pod stołem... Pod czarnymi binoklami miał łzy.  
— Cóż robić?—myślał prokurator. — Jak tu oskarżać? Jestem zwyciężony!  
— Spójrzcie na jego oczy — porwał

Tymczasem, póki ks. Wied jedzie, szykują mu w Durazzo pałac. Będzie miał w nim podobno sto pokojów, ale daleko więcej szcurów, które się gromadami gnieźdzą w starych murach fortecznych, pamiętających rok 46 po nar. Chrystusa, a do których dotyka dawna rezydencja „banów“ tureckich, przerabiana obecnie gwałtem na pałac.

Biedny książę Wied nie wie ostatecznie, czem będzie: księciem, czy królem Albanji, bo tej sprawy mocarstwa nie zdążyły jeszcze rozstrzygnąć.

Prasa zagraniczna, która w ostatniej chwili żywo się zajmuje księciem Wied'em i jego przyszłym państwem, takie, między innymi, przytacza „osobliwości“ Albanji.

„Stolica Albanji, Durazzo, posiada już jeden kinematograf, jeden gramofon i dwa rowery, ale zato ani jednego... waterklozetu.

Gościnność jest dla albańczyka święta. Ale może gościa okraść, skoro tylko wyjdzie poza próg jego domu.

U Malissorów największym wykwintem jest noszenie ubrania zatłuszczonego i podartego.

Najwybitniejsi ludzie w Albanji nie umieją ani czytać, ani pisać.

Język albański nie ma wcale wyrazów do określenia „kochania“ i „miłości“, ale zato posiada kilka wyrazów, oznaczających „zemstę“.

I—charakterystyczniejsza osobliwość: albańczyk nie tak się boi śmierci, jak—kapieli“...

W takim kraju zaiste ciężko jest —być królem na serjo.

Ostatnie relacje niektórych gazet tureckich w tej kwestji brzmią, jak następuje.

Oto pewna gazeta turecka, wychodząca w Skodarze, zamieściła szereg ostrych artykułów, wymierzonych przeciwko ks. Wiedowi. Gubernator Skodaru, pułkownik angielski Filip, kazał skonfiskować numery gazet z owymi artykułami i na redaktora nałożył grzywny. Ponieważ redaktor kary nie zapłacił, aresztowano go. Oburzeni tem kupcy tureccy, zagrozili zamknięciem sklepów i zażądali zadośćuczynienia. Gdy pułkownik nie chciał ustąpić, zapłacili karę i uwolnili redaktora z więzienia.

Ale między mahometanami wybuchło takie wzburzenie, że pułkownik karę zwrócił i mahometan przeprosił. Pomimo to, mahometanie nie wezmą udziału w deputacji, która się udaje do ks. Wieda i naturalnie zostaną — jego śmiertelnymi wrogami.

Grecja podobno również nie bardzo chce ustąpić z Albanji południowej.

Przyszłego władcę oczekują więc nawet z tej strony również ciekawe niespodzianki.

**Operetkowy władca**  
w krotofilmem państwie.

Istnieje wśród współczesnych przekonanie, że ks. Wied (przyszły władca Albanji) jest człowiekiem bardzo odważnym. Wprawdzie niektórzy z pośród wtajemniczonych twierdzą, iż nie dowodzi zbytnej odwagi „pośpiech“, z jakim książę jedzie do swego państwa już od pół roku, stosunki jednak, jakie tam nań czekają, nie bardzo do pośpiechu zachęcać mogą. Każdemu bowiem, kto się interesuje nieco polityką, nieobcą jest wiadomość, że Essad-pasza z ledwością zgodził się odstąpić rządy księciu Wied'owi i zapowiedział stanowczo, że obejmie rządy nanowu, jeżeli książę zrzeknie się tronu lub umrze... No, a w Albanji o nic chyba nie jest tak łatwo, jak o... śmierć.

Przecież statystyka dowodzi, że na stu mężczyzn w Albanji co najmniej dwudziestu umiera śmiercią gwałtowną. A o ile mało ks. Wied spodziewać się może w „swym“ kraju przyjaciół, o tyle wielu czeka nań wrogów.



obronca sądowy. Podbródek mu się trzęsie; w oczach—boleść i ból.—Spójrzcie na te niewinne, czyste oczy!..

Czy mógł ten człowiek popełnić zbrodnię? O nie, po stokroć — nie.

Oczy te płaczą, płaczą milczącymi łzami boleścią złamanego serca!

Ta twarz typu słowiańskiego należy do człowieka o nerwach subtelnych i uwalnianych.

W tej szerokiej, silnej piersi bije uczciwe i szlachetne serce, niezdołne do popełnienia zbrodni.

I wy, panowie sędziowie, pozwalacie, chociaż na chwilę, przypuszczać, że ten człowiek winien? Powiadacie, że to przestępca? Pomyślcie tylko...

Pod sądny nie mógł opanować wzruszenia i lzy ciurkiem spłynęły mu na brodę. Wstał.

— Przebacz prześwietny sędzieli — zaczął przerywać mowę obrońcy. — Nie mogę... jak rany Chrystusa, przynajmniej się do winy, ukradłem i wszystko przepiłem w szynku u Mośka Mądrego! Ja...

Zalka!

Po chwili dodał. — Pieniądze ukradłem z kufka, a palto sprzedałem na Zielonym Rynku... Bardzo dobrze pan mecenas mówił. Serce mi się w skrusze ścisnęło! Przebacz, prześwietny sędzieli!

Obronca sądowy był zdumiony i mrugał oczami.

## Informacje.

### Projekt o skasowaniu jarmarków.

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt o skasowaniu jarmarków, których nadmierna ilość stała się powodem, że włościanie nie mają możności zbicia produktu po cenie normalnej z powodu nadmiernej ilości jednego dnia, prztem stają się ofiarą przyjeżdżających, zorganizowanych handlarzy.

### Narada kuratorów okręgów naukowych.

Przy ministerjum oświaty odbywa się narada kuratorów okręgów naukowych. Jak pisał „Nowoje Wremia“, na naradzie tej pomiędzy innymi rozważano sprawę unormowania przyjmowania żydów do wyższych zakładów naukowych. Postanowiono obecną normę procentową utrzymać, utrzymując również losowanie, a nadto ostatecznie zrzec się uzupełnienia normy procentowej na mocy konkursu dyplomów. Podkreślono też potrzebę konieczności ścisłego nadzoru nad tem, aby jakiegokolwiek odstępstwa od przyjętych zasad nie dały powodu do starań o ich zmianę lub osłabienie.

## Z za kordonu.

— Historyczny dzień. Dzień onegdajszy stanowić będzie chwilę bardzo doniosłą w życiu galicyjskich rodaków naszych. Onegdaj rozpoczęła się nadzwyczajna sesja sejmowa lwowskiego, zwołana wyłącznie dla sankcjonowania przyjętego już przez prezydja stronnictwa sejmowych projektu reformy wyborczej, która stała się ma pierwszym krokiem nadrodze tak przez obie strony pożądanego ugody polsko-ruskiej.

Wszystkie stronnictwa polskie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, jak doniosła dla rozwoju kulturalnego i politycznego kraju będzie miała ugoda polsko-ruska. Nic, które z nich zgodę swoją na projekt reformy wyborczej przypieczętowały ceną bardzo poważnych ustępstw: poczucie obywatelskie i rozum polityczny wzięły górę nad interesami partyjnymi, które zejść winny na plan dalszy tam, gdzie chodzi o dobro kraju. Solidarność obozu polskiego to warunek nieodzowny paktu politycznego, który wczoraj u sankcjonowany został przez najwyższą instancję krajową. Usterki ustawy — bo bez nich, jak w każdym dziele rąk ludzkich obejść się i tu nie mogło — wyrównać można będzie pracą narodową, współdziałaniem kulturalnym z narodem ruskim.

Od pomyślnego załatwienia sprawy reformy wyborczej zależą dalsze losy Galicji, to też sprawa ta nie powinna być obojętną i dla innych dzielnic polskich.

— Zjazd duchowieństwa w Krakowie. Między 18 a 20 b. m. odbędzie się w Krakowie kurs społeczny dla duchowieństwa diecezji krakowskiej. Kurs ma na celu przygotowanie duchowieństwa do pracy w stowarzyszeniach robotniczych i oświatowych tak w mieście jak i na wsi, wogóle wszędzie, gdzie takie stowarzyszenia już istnieją, albo powstać mogą.

## Z Cesarstwa.

+ O wynagrodzenie za propinacje. Komisja Rady państwa w Petersburgu uchwaliła bez zmiany projekt odmówienia wynagrodzenia właścicielom propinacji wiejskich w Królestwie Polskim. Bronili praw właścicieli posłowie: Godlewski i Leszczyński, wykazując, że prawo propinacji istniało, należy przeto za odjęcie jego zapłacić. Oponentów twierdzili, że takie prawo nie istniało, oraz, że nie za każde prawo trzeba płacić.

## Z Litwy i Rusi.

□ Walka kościołów. Władze diecezjalne prawosławne w Lub. litewskich i ukraińskich wydały rozporządzenie uroczystego oddzielenia od kościoła i wyklęcia osób przechodzących z prawosławia na katolicyzm. Donosi o tem „Dien“.

□ Sprawa fastowska. Według otrzymanych wiadomości grupa pracy w Dumie przygotowuje interpelację co do sprawy fastowskiej, mianowicie dlaczego śledztwo prowadzi wraz z władzą sądową żandarmerja i dlaczego aresztowano ojca zabitego Pasikowsa.

□ Otwarcie gabinetu. W obecności ministra sprawiedliwości Szczegotowitowa przy izbie sądowej otworzony został w Kijowie gabinet ekspertyzy naukowo-sądowej.

## Z Królestwa.

§ Gospodarka miejska. „Iskra“ Sosnowiecka donosi, iż rewizja kasy miejskiej w Sosnowcu wykryła sprzeniewierzenie sporej sumy pieniędzy, którego dopuścili się sekwestratorzy miejscy.

§ Sprawa o szyldy polskie. W Chełmie odbyła się druga sprawa o szyldy z napisami polskimi. Za niezdecyzyjność sztydów skazano na 50 rb. kary lub miesiąc aresztu: Kobuszewicza, Kostkowską, Gryzińskiego, Skórkę i Kopydłowskiego oraz na 25 rb. kary Dębowskiego, Kowalską i Nowickiego.

## Z Warszawy.

(.) Skon generał-gubernatora. W sobotę wieczorem, t. j. dnia 14 b. m. o godz. 8 wieczorem zmarł generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Jerzy syn Antoniego Skalon.

Zmarły urodził się w roku 1847. Brał udział w kampanji rosyjsko-tureckiej, dosługując się szybko rang generała brygady i generała dywizji. 28 maja 1905 roku mianowany został pomocnikiem głównodowodzącego wojskami, zaś 28 sierpnia tegoż roku objął stanowisko generał-gubernatora i głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego.

Od dłuższego już czasu organizm zmarłego trawiła ciężka, nieuleczalna choroba, która, mimo szczęśliwie dokonanej operacji zagranicą, skończyła się katastrofą.

Skon nastąpił spokojnie, przy zupełnym samopoczuciu.

Zwłoki przeniesiono do sali Kolumbowej b. zamku królewskiego.

Pogrzeb odbędzie się jutro.

Zwłoki przewiezione będą do Petersburga.

Obowiązki generał-gubernatora warszawskiego zaczął pełnić pomocnik, łowczy Essen, zaś obowiązki głównego dowódcy wojsk objął generał jazdy Rausch von Trautenberg.

(.) Uwolnienie p. Klemensowskiego. Adw. Korwin-Piotrowski wyjechał u sędziego pokoju VIII rewiru m. Warsza-

wy, u którego w swoim czasie ukonstytuowała się rada rodzinna w sprawie p. Klemensowskiego, postanowienie, mocą którego nakazane zostało: 1) natychmiastowe uwolnienie p. Klemensowskiego z lecznicy d-ra Steffena we Wrześnie, pod Pruskowem, gdzie osadzony został przez p. Wielowiejskiego, po wywiezieniu go w nocy, z hotelu „Victoria“ i oddanie go pod opiekę żony jego, p. Agnieszki Klemensowskiej; 2) natychmiastowe przedstawienie i złożenie do depozytu sędziemu pokoju VIII rewiru przez wyżej wspomnianego Jana Wielowiejskiego pieniędzy, papierów wartościowych, kwitów depozytowych, jednym słowem wszystkiego, co zabrano p. Klemensowskiemu w chwili osadzenia go we Wrześnie; 3) wzbronienie temuż p. Wielowiejskiemu dokonywania jakiegokolwiek czynności w charakterze głównego opiekuna p. Klemensowskiego.

W ten sposób decyzja ta sędziego pokoju znosi wszystkie skutki tyle fatalnej dla pp. Klemensowskich uchwały rady rodzinnej.

Adw. Korwin-Piotrowski, w towarzystwie pani Klemensowskiej i jej dzieci udaje się osobiście do zakładów leczniczych d-ra Steffena we Wrześnie, by uwolnić jej męża i ich ojca.

(.) Panama węglowa. W składach kolejowych węglowych na st. Warsz.-Kowelska, żandarmerja kolejowa rozpoczęła dochodzenie w kwestji stałych malwersacji, jakich dopuszczali się funkcjonariusze kolejowi przy wydawaniu węgla. Sprawa powstała na skutek skargi jednego z usuniętych urzędników, że ładunek wagonu № 317,632 — z 900 pud. węgla odnotowano fikcyjnie jako złożony w składzie w sztabie № 3 — faktycznie zaś wagon usunięto na linje boczne.

## Z sąsiedztwa.

× Oświetlenie Aleksandrowa. (c) W sobotę ubiegłą monterzy elektrowni zgierskiej ustawili w Aleksandrowie tytułem próby 3 lampy elektryczne o sile 600 świec każda. Próbné światło zademonstrowane zostało przy pomocy prądu, zaporowego tymczasowo w jednej z większych fabryk miejscowych.

O ile lampy takie okazały się praktycznymi dla oświetlenia Aleksandrowa, to elektrownia zgierska przeprowadzi od Zgierza kabel podziemny i zaprowadzi oświetlenie w całej osadzie.

× Lampy elektryczne w Zgierzu. (c) W sobotę ubiegłą w Zgierzu na Nowym Rynku zawieszono dla próby 4 lampy metalowe o sile 600 świec każda. Jak się okazało lampy tego systemu dają prawie o 50 proc. więcej światła od lamp łukowych choć te ostatnie również są 600 świecowe.

Nie ulega wątpliwości, że zarząd miasta zgodzi się na zamianę wszystkich lamp łukowych na metalowe, a wtedy miasto pozyska oświetlenie zupełnie dobre.

Niezależnie od ustawienia lamp próbnych na Nowym Rynku, elektrownia przystępuje do ustawienia na krańcach miasta,

WILLIAM J. LOCKE.

## Pod księżycowym czarem.

Wolny przekład z angielskiego  
Marjana Nusbauma.

— Czy przypuszcza pani, iż zapomniałem o najmniejszej choćby drobnostce, dotyczącej pani? Przecież! Nigdy dnia tego nie zapomnę, gdym panią zastał w wiśniowym ogrodzie. Wiosna to była. Drzewa pokryte były pękami delikatnego kwiecia. Lecz ty w białej twej sukni najcudowniejszym zdawałaś mi się być tam kwiatem. Gdym podszedł bliżej, wstrząsnęłaś drzewem, a kwiaty, nakształt płatków śniegu, osypały cię całą! Czy pamiętasz?

— Naturalnie, — odrzekła z drzeniem w głosie, — czyż kobieta zapomina kiedykolwiek o tym słodkim gwałcie, jaki popełnia ukochany mężczyzna, biorąc ją poraz pierwszy w silne swe ramiona, a kiedy wargi jej w gorącym pocałunku na jego spoczywają ustach... —

W zakręcie drogi ukazała się Lili i podbiegłszy drobnym krokiem ku siedzącej parze zarzuciła szal na ramiona pani Zofji. Stary żołnierz powstał i, wskazując zajmowane dotychczas krzesło, rzekł:

— Ukradłem chwilowo miejsce pani!

— O, proszę, siadaj pan, — odparła, zdziwiona jego obecnością.

— Lili, odzwala się swobodnie pani Zofja, — oto przyjaciel mej młodości pułkownik...?

— Generał, pani — odrzekł spokojnie.

— Generał D. — dokończyła.

Uniósł kapelusza i skłonił się głęboko. Lili spostrzegła, że jest w danej chwili zbyt uczynną. Zakłopotana nieco twarz starego żołnierza i przesadna swoboda pani Zofji sprawiły, iż po kilku minutach banalnej rozmowy, pocałowawszy ją w czoło, skinęła uprzejmie głową generałowi i, życząc im dobrej nocy, udała się w stronę domu.

Gdy zostali sami, generał wsunął się głębiej w krzesło.

— Długo pan tu jeszcze zabawi? — spytała pani Zofja i nie pozwalając mu jeszcze odpowiedzieć na pierwsze pytanie, dodała: — lecz cóż tu pana właściwie sprowadziło?

Odrzekł, iż przyjechał tu dziś po południu z Biskry, gdzie gościł u swych przyjaciół. Obecnie wyjeżdżają oni do Niemiec porannym parowcem.

— I pan też pojedziesz? — odezwał się z żywością. Uczuła, iż krew napływa jej do twarzy, niby młodej dziewczynie.

— Ach nie! Tylko przyjaciele moi. Przejechałem tutaj na dni kilka, poczem wracam do domu; mieszkam w Marsylii.

Tymczasem jeden z mężczyzn powstał i spojrzął na zegarek; drugi uczynił to samo. Edward przeprosił na chwilę swą towarzyszkę i podszedł do przyjaciół. Zdala dołatywały panią Zofję urywki rozmowy: generał żegnał się i żartobliwie przypominał im pewne zdarzenie z podróży. Uściskali sobie dłonie i po chwili Edward znów zajmował swe dawne miejsce.

— Czy panna Lili jest córką pani? — spytał

— Nie miałam nigdy dzieci. Lili jest

moją wychowanicą, która obecnie towarzyszy samotnej kobiecie w jej podróżach.

— Czyż pani jest samotna?

— Mąż mój zmarł już dziesięć lat temu — odparła.

— A jam się nigdy nie ożenił — rzekł krótko.

Nastąpiła chwila ciszy. Przerwała ją pani Zofja.

— Opowiedz mi pan historję swego życia!

— Krótka jest. Przeważną część jego spędziłem w Indjach. Byłem żołnierzem. Pozatym wszystko było tak blade, zwykłe, codzienne...

— Czyś nigdy pan nie myślał o małżeństwie?

— Nigdy! Początkowo oddałem się duszą i ciałem mým obowiązkom służbowym; później i to mi sprzykrzyło się i powstała pustka... Pozwoli mi pani zapalić?

Otrzymałszy pozwolenie, wyciągnął cygaro i spokojnie je zapalił. Odrzucając zapach jego zmieszał się z wonią nocy wiosennej. Pizez pewien czas jeszcze rozmowa toczyła się o rzeczach banalnych.

— Jutro, rzekł Edward wreszcie, złożę wizytę gubernatorowi Algieru, który jest mým osobistym przyjacielem. Zwiedzimy razem przypuszczalnie miejsce pochowania Kleopatry, wycieczka potrwa z pewnością dzień cały.

— Zobaczymy się więc chyba wieczorem dopiero — rzekła pani Zofja z żalem w głosie.

— Nie nie odpowiedział; a przejęciem palik cygaro i zdał się być zajęty myślą jakąś, której wypowiedzenie sprawiło mu trudność.

— Zosiu, przemógł się wreszcie, czy

wiesz jakieś źle ostatnio ze mną postąpiła? — w głosie jego brzmiała tkliwość jakaś i smutek wielki.

Opuściła nisko głowę i szepnęła:

— Wiem!

Obraz z przed lat 30-tu stanął jej przed oczyma: biednie umeblowana sypialnia; przy stoliku siedzi młoda kobieta w neglżu i przy świetle świecy, zatkniętej w lichtarzu, pisze list. Z oczu jej lży kąpią i ciężko padają na papier...

— Czemuś nie czekała na mnie, Zosiu?

— O tym pisałam ci w liście! Zresztą to już taka stara historia. Całą ją zresztą od początku do końca odnaleźć możesz w mým „Robercie“. Czytałeś? Każdy szczegół jest tam prawdziwy. Wszystko...

— Czyś rzeczywiście myślała wówczas o biednym „yguancu“ w Indjach?

— Tak, odrzekła miękko, myślałam o tobie!

Piersi jej falowały.

— Nie myślmy o tym teraz, — mówił, przy pomocy odrobiny fantazji wyrzućmy z życia te lat trzydzieści. Początkowo bałem się spojrzeć na cie, lecz obecnie widzę, iż zmieniłaś się bardzo mało. Jakież masz piękne, ciemne włosy. I śmiejąc się, uniósł kapelusza; ukazała się zupełnie siwa, choć bujna jeszcze i gęsta czupryna. Księżyc świecił jasno... Wokół niezamknięta cisza.

Przysunął swe krzesło bliżej ku niej i wzięł ją za rękę. Błogość jakąś niezmierną wstąpiła w serce kobiety. Znów wąż jego muskał koniuszki jej palców i słodki dreszcz wstrząsał ciałem. Odpadły od niej lata, liczyła znów 25 wiosen.

(d. c. n.)



dotąd jeszcze nie oświetlonych lub oświetlonych niedostatecznie 35 lamp nowego systemu.

**Straszne skutki niedozoru.** (c) W tych dniach we wsi Zeruchowie pod Piotrkowem spaliła się żywcem córka włościanina Jana Stachowskiego, 4 letnia Antonina. Małżonkowie Stachowscy w chwili krytycznej bawili u sąsiada na weselu, dzieci zaś pozostawione własnemu losowi roznieciły ogień, od którego na małej Antosi zapaliła się odzież i zanim pośpieszono na ratunek, nieszczęsne dziecko spaliło się na węgiel.

**Pożar.** Wczora w Tomaszowie o godz. 11 wiecz. wybuchł pożar w domu p. Em. Buzyna na rynku św. Józefa.

Spłonęło i doszczętnie całe pierwsze piętro. Wiele rodzin pozostało bez dachu i chleba.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

We wtorek wobec dużego powodzenia powtórzona będzie jeszcze jeden raz najnowsza sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Parjasy”.

We środę po raz 34 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle”, które cieszy się powodzeniem, jakiego nie miała żadna sztuka od lat kilkunastu w Łodzi.

We czwartek po raz drugi odegrana będzie nadwyras oryginalna komedjo-farsa ulubieńca Paryża Sochy Guityry p. t. „Asekuracja wierności”, której premiera w zeszłym tygodniu wypełniła teatr po brzegi, a publiczność i prasa przyjmowała nad wyraz serdecznie sztukę i artystów, którzy z ról swych zrobili małe arcydzieło sztuki aktorskiej.

W głównych rolach wystąpią pp.: Kochówna, która rolę tę grała z dużym powodzeniem w teatrze Małym w Warszawie, Chrzanowska, Senowski i Bogusiński.

Ceny na czwartkowe przedstawienia będą zwyczajne. Zaznaczamy, że „Asekuracja wierności” nie jest przystępną dla młodocianego wieku.

**Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 18.**

Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia wypełni piękna i melodyjna operetka „Zuza”, wystawiona niezwykle starannie. Na wczorajszym przedstawieniu sala była wypełniona po brzegi a publiczność przyjmowała z uznaniem artystów darząc ich kwiatami. Operetka ma zapewnione powodzenie.

Na środowym przedstawieniu zaprezentuje się zespół artystów komedjowych pod kierunkiem artystycznym znanego reżysera teatru lubelskiego, Henryka Halleckiego — odegrana zostanie doskonała i pełna humoru komedjo-farsa Stefana Rey'a (z repertuaru Reinhardta „Kamerspiele”) „Powaby grzechu”.

Rzecz ta na wszystkich europejskich scenach cieszy się trwałym powodzeniem — w Warszawie nie schodzi z repertuaru — dopełni przedstawienia operetka w jednym akcie T. Koschata „Skarb za kominem”.

## Teatr „Miniatur”

Ruchliwa dyrekcja Teatru „Miniatur”, gdzie od piątku rozpoczęła w pełni powodzenia swe gościnne występy najświetniejsza wodewilistka polska, p. Adolfinia Zimajer, przygotowała dla swych stałych bywalców piękny niezwykle zajmujący program.

Znakomicie obsadzoną i wystawioną została jednoaktowa operetka Rapackiego (syna) „Polska piosenka”, dzięki dobrej reżyserji p. Jamińskiego.

Na czoto zespołu wysunęli się pp. Zimajerka i Kaliciński. Ten ostatni zwłaszcza, w roli młodego wieśniaka Bartłomieja dał pięknie pomysłany i wykonany typ dziańskiego krakusa, ze wszystkimi cechami naiwnego dziecka ludu. Dobrą Hanką była p. Czartoryska, posiadająca dość miły głos i dobre warunki zewnętrzne.

Całość uzupełniali harmonijnie pp. Lawiński, Sierpiński i Kaden.

Poprawnie również wykonaną została jednoaktowa farsa St. Dobrzańskiego „Kajcio”. Lenka w roli Ksawery dała dobrze opracowaną postać starej panny, dobrym Kajciem był Sierpiński, szkoda tylko, że opracował swą rolę nader powierzchownie, Czartoryska i Jamński uzupełniali zespół harmonijnie.

„Clou” części kwertowo-kabaretowej była naturalnie Zimajerka, pobudzająca do nieustającego śmiechu i bisowania całą widownię. P. Carmen de Roche robi znaczne postępy w nauce języka polskiego, czego dowód daje poprawnym wykonywaniem polskiego piosenek Galla.

Kaliciński odczytuje nader charakterystyczne wypracowanie uczniowskie o Łodzi, pp. Lawiński i Kaden wystąpili z nowym programem humorystycznym.

## Kalendarzyk.

Dziś Juljenny i Juljana  
Jutro Patrycjusza Don.  
Imiona słowiańskie, dziś Milada.  
Jutro Świętordada  
Wschód słońca o g. 7 m. 18  
Zachód 5 „ 1  
Długość dnia 10 „ 2  
Teatr Polski. we wtorek „Parjasy”  
we środę „Orle”  
Operetka Łódzka. Dziś i jutro „Zuza”  
Teatr warsz. Miniatury. Dziś i jutro „Kajcio”  
84. Nowy program operetki, farsa, kabaret.  
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew ska 50) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.  
Czytelnia pis. Tow. „Wiedza” Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.  
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

**Nalepienie marek pocztowych.**  
Naczelnik Łódzkiego centralnego biura pocztowo-telegraficznego

ul. Konstantynowskiej „Zuza” złożyła świadectwo, iż jej autorowie, to ludzie nie bez temperamentu, ludzie chcący zaznaczyć w stosunku do innych majstrów swą oryginalność. Pomysłowe libretto „Zuzy” zresztą wiązało się z muzyką w dobre skleconą całość sceniczną. Byliśmy świadkami kilku artystycznie — pięknie zrobionych sytuacji, które ilustrowała swawolna, lekka lecz melodyjna i oryginalna muzyka.

Były jednak i dygresje co zresztą świadczyło raczej o braku rutyny sceniczej, niżli talentu kompozycyjnego.

Przyświecała widzom w roli „Zuzy” pierwsza gwiazda w konstelacji operetki Łódzkiej p. Rogińska. Pieściła słuch wysoką skalą swego głosu — rozbrajała kokieteryją; poślagała gra, pełną subtelności, inteligencji i wdzięku kobiecego — oczywiście w tych granicach, które jej zakresiła mama n — natura.

Sekundował jej z nonszanlacją reprezentanta armji czynnej p. Miller. Miał gwisty „viveur’a, który czas spędzał na ćwiczeniach w gabinecie restauracyjnym i jeśli był kiedykolwiek „conquistadorem”, to chyba tylko sere niewieścich.

Agłąje Rosetti grała p. Brochwicz. W rolę swą włożyła tylko to, czego wogóle gmin się spodziewa po bogatych wdówkach. Była pospolitą personifikacją operetkową wyobrażeń tłumu o zalotnych, kobietach w drugim okresie ich imperjum eroticum. Erotycznej tej nostalgji zresztą

prosi nas o zamieszczenie następującego zawiadomienia:

Przyjmując pod uwagę zaprowadzenie maszyny elektrycznej do stemplowania posyłek pocztowych, najuprzejmiej proszę wszystkich korespondentów, w celu ulżenia pracy przy stemplowaniu korespondencji, nalepiąc marki po stronie adresu na prawym rogu koperty.

### Z fabryk wstążkowych.

(a) Po przesileniu w przemyśle wstążkowym, wywołanem przez lokaut, obecnie zwiększona produkcja dała pracę nawet i tym robotnikom, którzy pozostali na bruku wskutek zamknięcia trzech fabryk, których właściciele własną upadłością okupili lokautowców — fabrykantów. 12 robotników przyjęto do fabryki Weyraucia przy ul. Lipowej № 15 na nocną zmianę. W fabryce Lipszajna i Minberga przy ul. Wodzowskiej № 100 robotnicy, pracujący dodatkowo 2 godziny dziennie ponad normę, uzyskali po 15 kop. dodatkowego wynagrodzenia. Pobratnicy innych fabryk, mianowicie Babickiego i Richtera, pracujący dodatkowo, dotychczas jeszcze tejże podwyżki nie uzyskali.

Kilkudziesięciu robotników otrzymało pracę w fabrykach warszawskich branży wstążek jedwabnych. Pozostaje bez pracy obecnie jeszcze 15 tkaczy, którzy otrzymują z pomocy pieniężnej od związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego. Na ostatnim miesięcznym zebraniu członków związku postanowiono zwołać ogólne roczne zebranie zwołać wszystkich na dzień 8 marca r. b.

**Tow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich.**

Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że p. Fr. Sznajder, urzędnik o. k. konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie, przyjmować będzie interesantów dziś dnia 16 b. m. od 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, oraz we wtorek dnia 17 b. m. od 10—12 rano i od 3—5 po południu w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 243.

Zwraca się uwagę, że w tych dniach będą również wizowane wszystkie paszporty zagraniczne.

Przypominając się również, że umiarkowanie i konsekwentnie w Łodzi przypadają stale obciążenia każdego miesiąca.

### O podatek nieruchomościowy.

(a) Łódzka skarbowa kasa powiatowa, wskutek polecenia izby skarbowej, wysłała do kancelarji poliemajstra m. Łodzi rozkładu podatku nieruchomościowego na rok 1913, z prośbą o wyegzekwowanie zaległości za tenże rok w drodze przymusowej.

### Odłożone zebranie.

(a) Wyznaczony na sobotę dalszy ciąg ogólnego zebrania członków związku zawodowego pracowników branży papierniczej, z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków został odłożony do dnia 28 b. m., w lokalu własnym przy ul. Kamiennej nr. 1.

### Nominacja.

(a) Naczelnik kraju zatwierdził biskupa łódzkiej gminy marjawitów duchownego Leona Marję Andrzeja Gołębiowskiego, na stanowiska proboszcza łódzkiej parafji Matki Boskiej

Nieustającej Pomocy, a na stanowiska wikariusza tejże parafji — duchownego Franciszka Gromulskiego.

### Wycieczka naukowa.

(a) W dniu 1 marca przybywa do Łodzi wycieczka naukowa, 32 uczniów wyższych klas 7-klasowej szkoły handlowej z Dźwińska z dyrektorem szkoły na czele.

### Koncert Burmestra.

Program dzisiejszego koncertu Burmestra jest niezwykle zajmujący. W pierwszej części koncertu wykona Burmester wspólnie z Emerykiem Kryś, Sonatę A nr. 6 Bethovena, a potem odegra sam koncert D-dur Paganiniego. W drugiej części koncertu usłyszymy przedziwne, wspomnieniami dawnych czasów owiane, tańce staro-niemieckie, mistrzów takich jak Haydn, Hummel, Weber i inni, małe arcydzieła, które Burmester wykonywa z niezwykłą finezją i niedoścignoną wprost techniką.

Emeryk Kryś, bardzo ceniony zagranicą pianista odegra na fortepianie słynnej fabryki New-Jorskij „Steinway and Sons” umyślnie na ten koncert do Łodzi sprowadzonym, kilka popisów numerów, jak np. Rigandon — Godowsky'ego i Tarantelle — Liszta.

### U rytowników i drukarzy na tkaninach

(a) W niedzielę wiecz. w lokalu majstrów fabrycznych przy Nowym Rynku nr. 6 odbyło się ogólne roczne zebranie Stow. rytowników i drukarzy na tkaninach gub. piotrkowskiej.

Zagał zebranie prezes p. Leopold Schneider, poczem na przewodniczącego powołano p. Zawadzkiego, na asesorów Mokrosińskiego i Łapińskiego, sekretarzem był E. Duszek.

Odczytano sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły. Stowarzyszenie liczy 69 członków.

Zapomóg na wypadek choroby i bezrobocia wypłacono członkom 1017 rb.

Wpływy Tow. wynosiły 2564 rb. 48 kop., wydatkowano 1265 rb. 41 kop., w tem 10 rb. na korzyść Tow. „Uzelnik”, utrzymującego gimnazjum polskie.

Pozostaje na rok bieżący 1193 rb. 78 kop. w kasie na książeczkach oraz 105 rb. 29 kop. u kasjera, czyli razem 1299 rb. 7 kop.

Stwierdzono nieprawne postępowanie majstrów, gdyż przy wymawianiu pracy wypłacali majstrom wynagrodzenie za jeden miesiąc tylko, zamiast trzech.

Odrzucono prośbę członków grupy pabjanickiej o zwolnienie ich od wpłacenia składek członkowskich za czas bezrobocia.

Omaiano również zredukowanie zapomóg, wypłacanych członkom Stowarzyszenia na wypadek choroby.

Po dłuższych debatach jednakże pozostawiono zapomogi członkom na wypadek choroby tak jak dotychczas, t. j. do 3 m. rocznie członek otrzymuje połowę wynagrodzenia, a zarząd ma prawo przedłużyć zapomogi do 6 m. łącznie.

Wskutek przeprowadzonych wyborów do zarządu weszli pp.: prezes Leopold Schneider, wice-prezes Adam Ławicki, kasjer A. Juszkowicz, zastępca kasjera Mokrosiński, sekretarz E. Duszek, drugi sekretarz Łapiński, członkowie komisji rewizyjnej Stefański, Wojtaszkiewicz i Adamski.

## Wieczory teatralne.

Opera i Operetka Łódzka. **Zuza.** Operetka w 3 aktach Franciszka Martosa, muzyka Aladara Renyi'.

To, co, przypuścimy, w warunkach rygoru wojskowego byłoby karygodnym naruszeniem pewnych ściśle określonych praw, staje się wielokrotnie zaletą i warunkiem powodzenia chociażby w warsztacie rzemieślnika. Jest to, że tak powiemy, chęć indywidualnego wyrażenia się, chęć zaznaczenia w stosunku do innych jakiejś innej „inności”.

Oczywiście nie jest to jeszcze konieczność, która zaznaczyć się musi, lecz dopiero chęć. Już jednak na tym poziomie rodzi się ona z temperamentem, jak każda chęć wogóle — i tylko przez temperament uzewnętrznić się może i zamienić w czyn. Temperament ów nabiera cech coraz to bardziej indywidualnych dopiero jednak w dziedzinie „sztuki stosowanej”.

Nikt temu nie zaprzeczy, że farsa lub operetka należą dziś właśnie do sztuk stosowanych dla „najszerszych warstw społecznych” i temperament autora w tym zakresie znajduje szerokie pole do popisu. Wystawiona w sobotę w teatrze przy

p. Brochwicz nie uważała za stosowne uplastyczyć w formie wykwintnej i pełnej zmysłowego powabu.

A stać ją na to...

Dyrektora teatru grał p. Grodnicki, opracował swą rolę sumiennie wnosił na scenę życie, tupet humor, efronterję i wogóle to wszystko, co leży w zakresie jego zdolności sceniczych.

P. Piekarski był doskonałym profesorem z „operetki”. Tylko z papą Morozowiczem mógłby w tej roli konkurować. Syna hrabiego Szigetrery grał p. Ochrymowicz, *iste cantator, me Herculel habet talentum — in voce* — ruchy ma jednak trywialne i mimikę wzorowaną na jakichś anti — scherlokowskich pierwowzorach charakterystycznych.

Pani Skrzycka (w roli p. Miller) była wzorową „mamą teatralną”. „Taniec włoski” w akcie drugim w wykonaniu pań: Jarzęckiej i Lewandowskiej zdobył sobie szczere uznanie. Wystawa była staranna. Zawdzięczyć należy, oczywiście, dyrekcji która w miarę sił dba o udoskonalenie artystyczne swych eksponatów sceniczych.

### TEATR LUDOWY.

**Madej Zbój.** Baśń dramatyczna w 5 aktach Karola Matuscha.

W sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich wczoraj koło dramatycz-

ne pod kierunkiem p. O. Szeffera odegrało baśń udratyzowaną w 5 aktach Karola Matuscha.

Ten rodzaj sztuki dramatycznej uprawiany był niegdyś bardzo gorliwie przez różnego rodzaju mniej lub więcej uzdolnionych „scriptorów”, posługujących się w swych książeczkach symbolami i abstrakcjami. *Podróż pewnego tak zwanego Chrześcijanina* (The Pilgrim's Progress) de Bunyan'a, *Podróż duchowa*, hiszpana Palafox'a, *Patac boskiej miłości*, jakiegoś nieznanego autora, nie są naprzykład, utworami godnymi pogardy. 1)

Czasy jednak podobnych rozrywek intelektualnych minęły na szczęście niebezpiecznie, więc też niewybredna publiczność zachlipywała się wczoraj po same uszy tą zresztą zajmującą — podniosłą nastrojową, bardzo sceniczną i efektowną baśnią.

Sala była wypełniona po brzegi. Wystawiono „Madeja” starannie. Wykonanie było mierne.

Antoni Nowacki.

1) Obacz: „Le livre des masques” Remy de Gourmont str. 22.







### Ostatnia poczta.

#### Zaczepka wojenna.

ATENY. Pisma tutejsze donoszą, że turecki okręt wojenny zaczął wioski stator „Sant Marko”. Dalej podają wiadomość, że jeden z parowców greckich był ostrzelany przez Turków. Budzi to obawy, że Turcja przedsięwzięcie kroki wojenne przeciwko obu tym państwom. Obawy są uzasadnione o tyle, że Turcja gromadzi w dalszym ciągu pospiesznie wojska w Azji Mniejszej na linii wysp Chios i Mitlene.

#### Humorystyczny układ.

NOWY JORK. Dzienniki tutejsze donoszą o zawarciu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Szwajcarią humorystycznego układu, na mocy którego wszystkie spory dyplomatyczne pomiędzy obu państwami mają być rozstrzygane przez sąd rozjemczy w Hadze. Układ podpisany został z jednej strony przez ministra Briana, ze strony zaś Szwajcarii przez d-ra Rittera. Dyplomaci wątpią, czy zajdzie kiedykolwiek potrzeba niepokojona sędziów rozjemczych.

#### Noty przedstawicieli mocarstw europejskich.

ATENY. Przedstawiciele wszystkich mocarstw wręczyli wczoraj rządowi greckiemu noty, która przyznaje wszystkie wyspy Egipskie z wyjątkiem imbros, Tenedos i Castellico, Grecji. Jednocześnie mocarstwa wzywają Grecję do niefortyfikowania tych wysp, do zachowania neutralności wobec powstania epirotów i do opuszczenia Albanii. Ewakuacja ma się rozpocząć od Korycy i potrwać najpóźniej do 31 m. marca.

**Student ostatniego roku** jednego z uniwersytetów francuskich udziela lekcji francuskiego; metoda własna. Tamże korespondencja. Oferty w „N. Gazecie Łódzkiej”.

2371-2-1

Nie ma,  
Nie było i  
Nie będzie  
tak radykalnego środka  
jakim jest

# „Jäger”

przeciwko

## Łupieżowi

### i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.



### Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięty, opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

### Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie

## Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”

Kijów, Funduklejewskaja № 14, tel. 34-94

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.

### „Niemiecki Kodeks Handlowy”

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.  
Cena 1 rb. 50. 317-10 1

**W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.**

### Akuszerka B. SILBERMAN

mieszka Wschodnia № 55 róg Cegielnianej. Przyjmuje ambulansowo od 8-10 i 3-6 pop

Czytajcie

# „ŚMIECH”

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.



**Łatwy zarobek.** Zagraniczny, od lat 34 istniejący, bank poszukuje osoby, mającej stosunki w sferach zamożnej inteligencji, w celu sprzedaży gwarantowanych przez Państwo i zezwolonych przez władze papierów wartościowych, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty.—Zajęcie to można traktować jako stałe, lub poboczne i dzienny zarobek wynosi 5-10 rubli.—W razie zadawalniającej działalności stała pensja miesięczna.—Zapytania pod adresem: TOTH LAJOS, Budapest. VI, Felső Erődör 23. I/6. 313-3-1

### Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/23 października.  
(Czas petersburski różnica 37 min. wczesniej)

**Kolej Fabryczno-Łódzka**  
Odhodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45, h) 6.43, 6.45.  
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, j) 10.40, 1.00, j) 4.36, 6.08, 9.55, k) 11.00.  
**Kolej Warszawsko-Kaliska.**  
Odhodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.09, 6.13, 3.12.  
Odhodzą do Warszawy o godz. 11.01, 12.24, 5.30, 2.31.

### 10-15.000 rubli zarobku rocznego.

Doskonale prowadzony interes przemysłowy niemiecki poszukuje na Królestwo Polskie, Kurlandję i Cesarstwo kierownika handlowego dla **samodzielnego** zarządzania filją w celu rozpowszechnienia sensacyjnych specjalnych artykułów, które na rynku wszechświatowym mają wybitne znaczenie i najdalej idące rozpowszechnienie. Stanowisko to zupełnie samodzielne daje **wielki dochód roczny** i zapewnia jednocześnie **zyskową i przyjemną egzystencję**. Pożądani są panowie obeznani z tamtejszymi stosunkami, pragnący znaleźć przyjemne i korzystne zajęcie a **rozporządzający kapitałem obrotowym w granicach kilku tysięcy rubli**. Tylko wyczerpujące oferty ze szczegółowym wskazaniem społecznej i materialnej sytuacji—będą uwzględnione. Przesłać oferty należy pod „Samodzielnosc” („Selbstständigkeit”) do biura ogłoszeń Alfred Pulvermacher i Co., Berlin W. 30. 2390-1

### R. Markitant

akuszerka, po długiej praktyce zagranicą **powróciła** ul. Zawadzka 28 (front) 2401-1

### KALIGRAF

**J. Berman** Południowa 25 m. 26 poprawia wszelkie charaktery pisma w przeciągu 20-tu lekcji osobiście i listownie każdego rodzaju pisma Ceny przystępne. 2400-3-1

### Zaginęło świadectwo

zaliczeniowe za № 67212 na sumę 3250 do przesyłki Łódź—Koińsk, № 168583 z dn. 6(13) września, świadectwo to znajdujące się w cudzym ręku, ogłaszam za nieważne. Znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem: M. Mintz, Brzezińska 17. 2392-3

### Poszukuję

## przedstawiciela

mojącego lodownię, dla reprezentacji piwa Niechickiego. Wiadomości udziela M. Błaszczewski, Widzewska 82, od 1 do 4. 2403-3

### Młody inteligentny

## CZŁOWIEK

który dotychczas pracuje w instytucji rządowej, poszukuje za skromnym wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod literami K. K. w Adm. N. G. Ł. 2364-3-1

Do oddania na Łódź

### Reprezentacja

dwóch szeroko rozpowszechnionych pism. Tylko poważne zgłoszenia będą uwzględnione. Wymagana pewna kaucja, oferty Warszawa, polskie biuro ogłoszeń Koźmińskiego Jerolimiska dla R. B. 500 2370

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Józefa Tyoc z fabryki Jakuba Wojdyławskiego, ul Piotrkowska 214-16. 2556-1

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Roberta Bayera z fabryki K. L. Kochańskiego, ul. Widzewska № 157; 255-1

Pismo ogólnie sportowe ilustrowane, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie.

„SPORT” pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA** Zamieszcza: Artykuły wstępne, powieści sportowe, feljetyony, korespondencje, kronika sport, satyra i humor, teatr i sztuka i t. d.

W konkursach organizowanych przez Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą uczestniczyć wszyscy prenumeratorzy.

Prenumerata wynosi: (z przesyłką i odnośnikiem) **Redakcja i Administracja: Warszawa—Krucza 26.** Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3

### Każdy może nabyć działek ziemi

w „ZWIERZYŃCU” w najlepszej części miasta Wilna, Miejscowość ładna, zdrowotna las, rzeka.

### Ceny i warunki wygodne

Spieszcie się z kupnem: ziemi pozostało bardzo mało! To przypomnienie—ostatnie! Po informacji zwracać się do kantoru sprzedaży działek w Zwierzyńcu: Wilno, „Zwierzyniec” prospekt S-to Jerski № 68. Telefon № 46. Po informacji można zgłaszać się w ciągu całego dnia nie wyłączając świąt. 2255-6-1



### Ogłoszenia drobne.

Doświadczony drogista praktyk poszukuje posady. Bliższe szczegóły i adres w Administracji N. Gazety Łódzkiej Przejazd 1. 2530-5-1

Dom gospodarski na wsi potrzebuje nauczycielki w zakresie elementarnym z całkowitem utrzymaniem 12 rubli płaci miesięcznie. Pierwszeństwo znającym się na szyciu. Wiadomość u Lewandowskiego, Zagajnikowa № 2 w rządowym głównym monopolu, od 12-2 g. 2543-3-1

Garbarnia czynna, w mieście gubernialnym—przestrzeni 32 tysiące łokci kwadratowych do sprzedania do dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Konstantynowska 54, skład apteczny. 2554-3-1

Kapitał do wypożyczenia na b. dogodnych warunkach. Oferty składać, z dołączeniem 2 marek po 7 kop. w Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej” pod „Kapitał”. 2527-6

Leopold Walicki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Śmiałowicza. 2553-1

Maszyny 2 Singera bębnowe i ręczna prawie nowa za bezcen do sprzedania Piotrkowska 108-5. 2547-3-1

Potrzebni agenci do rozpowszechniania artykułów codziennego użytku. Zgłaszać się: Nowo-Zarzewska № 14, reprezentant A. Krol. 2544-3-1

Potrzebna zaraz kasjerka, znajomość niemieckiego. Kaucja 600 rubli. Oferty „Kasjerka” Adm. Gazety Łódzkiej. 2541-3-1

Potrzebny chłopiec do stolarza Nowaka (Bałuty) 2552-2-1

Uczeń początkujący z prowincji poszukuje posady w aptece. Wymagana skromna. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej ul. Przejazd № 1 pod „Uczeń” 2529-4-1

Zgubił Józef Najdek kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Rykarsz. 2527-6

## Drukarnia Akcydensowa J. GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELI, KWITARJUSZE, RA  
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,  
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI  
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

## KLISZE DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

**R. BORKENHAGEN** ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 24-72



# WINA „CHASTA”

są pod gwarancją naturalne z własnych winnic w Gruzofie, Krym.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90, i 1.25 za butelkę.  
Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.— i 1.50 za butelkę.  
Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50 i 2.00 za butelkę.

SKŁAD: PIOTRKOWSKA 99.

## Restauracja „TRIANON”

ul. Zawadzka 7.

Poleca wyborowe obiady po 50 kop.

Kuchnia wyborowa. Koncert artystyczny. Usługa dobra. Ceny przystępne.

2211-67

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1/2</sup> — 5<sup>1/2</sup> codziennie, w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1<sup>1/2</sup> — 2<sup>1/2</sup> a Poniedziałki, środy, soboty od 8<sup>1/2</sup> — 9<sup>1/2</sup> wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

### Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

**Dr. S. KANTOR**, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

### GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med.

## ZACHAROW

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.

Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

2859-30

### Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i piciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

### Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1768-0

### Dr. Trachtenherz

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76. b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy piciowej. 1688-150

Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5 dzielna poczekalnia

Gabinet dentystyczny

### E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Płomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-15

Wydawca: Jan Grodek.

### Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

### Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.

Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

### Lekarz dentysta

Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego. 2.33

### Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 9151-20

### Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4 410 1 Telefon Nr. 170

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA „606”-914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecających włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. panie od 5—8 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

### Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielna 9

od 3—5 po poł. 1644

### Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się

na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarsz włosów etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

### Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele święta 10—1. 1947-200

Dr. Med.

### Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

## Hurtowy i detaliczny skład

Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astra-chańskiego i Delikatesów

## K. Hoffmann, Łódź

ul. Rozwadowska № 11, róg Wólczańskiej.

2004-20

Lemoniady Owocowe.

### Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

## Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

### Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Telefon № 1147.

KANTOR OGŁOSZEŃ

## K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Jeżeli chcecie

rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,

Jeżeli chcecie

rozsprzedać towar prowincjonalnym handlarzom,

Jeżeli chcecie

znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,

Jeżeli chcecie

znaleźć do swego interesu odpowiedniego wspólnika,

Jeżeli chcecie

sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,

Jeżeli chcecie

wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i DOPIĄĆ

REZULTATU to proszę ogłaszać o tem

W GAZETACH

PRZEZ KANTOR

## K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Telefon № 1147.

### Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na

ul. Nawrot 1, róg Iotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w

Panie od 4—5 po poł. 20

### Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne

choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8

wiecz., dla dam osobna poczekalnia

od 4—5. W niedziele i święta tylko

do 1 rano.

### Laboratorium

### Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie analizy lekarskie i che-

miczne: moczu, płwocin (gruźlicy-

krwi, wydzielin dróg moczop-

łciowych, wody, mleka i t. d.

### Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych

i weneryczne,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7<sup>1/2</sup>.

### Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zbroczeń

mowy

(jaskanie, spienienie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmanna z Berlina.

Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12

i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

### Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5

do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Redaktor: Anna Grodek.